

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Squatting

Tadeusz Skowroński

Tadeusz Skowroński
Squatting
21 kwietnia 2012

magivanga.com

pl.anarchistlibraries.net

21 kwietnia 2012

Squatting, to rodzaj zorganizowanego ruchu społecznego, mającego na celu zajmowanie opuszczonych budynków miejskich (pustostanów), który narodził się w latach sześćdziesiątych XX wieku. Squatting od początku związany był z pojawieniem się dużej fali ruchów kontrkulturowych w Europie i w Stanach Zjednoczonych. Idee wolności, którymi kierowała się młodzież w krajach zachodnich, prześląknięte wolnościowym, lewicowym i anarchistycznym dyskursem, przekładały się na szereg działań wśród których, oprócz głośnych strajków studenckich na Sorbonie we Francji czy na amerykańskich uniwersytetach Columbia i Berkeley w roku 1968, znalazły odbicie także dążenia autonomistyczne.

Korzeni ideowych squattingu niektórzy upatrują w pierwotnych strukturach plemiennych (nie bez powodu określa się ten ruch „współczesnym nomadyzmem”). Jednak za pierwszego współczesnego squattera uważany jest nomen omen Timothy Leary, który w 1963 r. wraz ze swoją organizacją International Federation for Internal Freedom, obrał sobie za siedzibę opuszczony budynek na Kenwood Avenue w małym miasteczku Newton.

W tym miejscu zaczął się także amerykański ruch tworzenia komun, żyjących w układzie wielorodzinnym, które wg. Leary’ego były społecznym skutkiem rozwoju ruchu przemiany świadomości i wkrótce stały się rozpoznawalnym znakiem masowego ruchu hippisowskiego.

Kolebką squattingu miała jednak zostać Wielka Brytania, gdzie w obliczu wzrastającego problemu bezdomności oraz aktywnej działalności ruchów społecznych takich jak Komitet Stu czy Kampania na Rzecz Rozbrojenia Nuklearnego, przeprowadzono pierwszą zakrojoną na szeroką skalę, akcję zajmowania pustostanów i przeistaczania ich w mieszkania oraz ośrodki działalności politycznej i kulturalnej w roku 1968.

Jak nietrudno się domyślić, wkrótce nastąpił konflikt pomiędzy władzami Londynu oraz squatterami – jeszcze w tym samym roku doszło do zamieszek w dzielnicy Redbridge, powstałych na skutek działań mających na celu wyeksmitowanie zajętych budynków. Od tego czasu squatting rozprzestrzenił się w większości państw świata oraz ugruntował w ruchach kontrkulturowych głównie za sprawą subkultury punk, dla której idee anarchistyczne, idee wolności i autonomii stanowiły i wciąż stanowią rdzeń ideologiczny.

Za symbole squattingu uchodzą dziś powszechnie: Barcelona, Berlin, Amsterdam, Paryż, Londyn czy chociażby Genewa. W Polsce pierwsze pustostany zaczęto zajmować jeszcze u schyłku starego systemu. Mimo represyjnego ustroju politycznego, udało się zaszczerpić ideę squattingu nad Wisłą. Choć niemożliwym wydaje się ustalenie ile przez ten czas powstało Wolnych Do-

mów, można oszacować, że przez prawie dwadzieścia lat działało ich około stu. Sama ideologia, związana z tworzeniem stref autonomicznych w przestrzeni miejskiej, opiera się w zasadzie na prostych założeniach.

Mimo tego, że squaty pełnią rolę alternatywnych centrów kultury oraz są miejscami spotkań politycznych aktywistów, pełnią przede wszystkim rolę domów. Na bramie poznańskiego Rozbratu, najdłużej działającego w Polsce squatu, widnieje żółty napis: „TO NASZ DOM”.

Jakkolwiek większość ludzi wolałaby nie płacić za czynsz i żyć w społeczeństwie gdzie mieszkanie jest darmowe, squatterzy płacą za swoją wolność warunkami na jakie dobrowolnie przystają decydując się na zamieszkanie w opuszczonym budynku, licząc się z zimnem, brakiem chociażby ciepłej wody czy trudnym sąsiedztwem pozostałych mieszkańców.

Dlatego pustostany skupiają głównie młodzież nie nastawioną konsumpcyjnie, oraz związaną z ruchami krytykującymi panujący model społeczny. Z tego też powodu, dużo pustostanów, zarówno w Polsce jak i na świecie, prowadzi działalność społeczną, jak „Jedzenie Zamiast Bomb” czy kulturalną przez organizowanie koncertów, teatrów alternatywnych, festiwali, i spotkań działaczy ruchów antysystemowych. Oczywiście w większość inicjatyw squaterskich wliczona jest ich tymczasowość.

Własność, zarówno prywatna jak i miejska, podlega prawnej ochronie i tylko w nielicznych krajach mimo zapisów prawnych dopuszczających zajmowanie przez bezdomnych opuszczonych i otwartych budynków, pozwala się na dłuższe działanie squatu. Do ewikcji dochodzi najczęściej po sprzedaży danemu podmiotowi zajmowanych przez squatterów budynków. Równie często ewikcje są efektem odwetu władz na sprawiającej kłopoty grupie działaczy politycznych.

Wydarzenia podczas szczytu G8 w Pradze odbyły się echem w postaci brutalnego wyrzucenia mieszkańców tamtejszej Landronki, będącej największym i najprężniej działającym squatem w mieście. Istota konfliktu między władzą a jej kontestatorami wpisana jest w opozycyjne stanowiska i interesy obu tych grup. Jednak pamiętać należy, że praskie wydarzenia, jakie oglądać mogliśmy w telewizji pokazują, że istnienie alternatywnej sfery wolności jest społeczeństwu, a w szczególności młodzieży potrzebne.

Dlatego squaty mimo zakazów i wysiedleń, powstają i powstawać będą cały czas. Mimo że w dyskursie medialnym, obrońcy i twórcy tych inicjatyw obarczani są winą za chaos społeczny i utożsamiani z kryminalistami, kultura alternatywna i strefy swobodnej działalności i wypowiedzi, jakimi są

na świecie zamieszkałe pustostany, są niezwykle ważnymi wartościami dla społeczeństwa, któremu wraz z demokracją dano prawo samostanowienia.

I choć jego granice wyznaczone są literami prawa, nie zmieni to faktu, że zawsze będą istnieć jednostki, dla których wolność nieodłącznie stoi poza ramami kodeksów. Konsekwencją tego jest zarówno istnienie stref autonomicznych i ciągłe działanie na rzecz tworzenia Wolnych Domów dla Wolnych Ludzi, ale także trwający od wielu lat konflikt o prawo ludzi do korzystania z przestrzeni publicznej, który jak pokazują regularne wydarzenia, doprowadzić może do silnych wstrząsów społecznych.